

Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego

16. 10. 1960 roku otwarto w łodzi w 55 rocznicę Rewolucji 1905 r. w gmachu dawnego więzienia przy ulicy Gdańskiej nr 13 Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego. Otwarcia dokonał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki. Na zdjęciu: podczas zwiedzania Muzeum — Aleksander Zawadzki przed ścianą honorową, na której znajdują się tabliczki z nazwiskami pomordowanych więźniów, tych którzy przeżywali w tym więzieniu.

CAF — fot. Szyperko



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 18 października 1960

Cena 50 gr
Nr 249 (5197)

Przygotowania do obchodów doniosłej rocznicy

W Polsce rozpoczęły się przygotowania do obchodów 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Już wkrótce organizacje PZPR w miastach i na wsi przystąpią do organizowania otwartych zebrań partyjnych lub wieczorów dyskusyjnych, których tematem będzie historia wydarzeń rewolucyjnych sprzed 43 lat, osiągnięcia Związku Radzieckiego w budownictwie komunizmu oraz aktualne pro-

blemy polityki międzynarodowej, a przede wszystkim prowadzona przez ZSRR nieustępliwa walka o zwycięstwo sprawy pokoju, o całkowite rozbrojenie, o oświecenie neofaszystowskich militarystów i odwetowców z Niemiec Zachodnich.

Szeroka akcja odczytowa rozwinięta też organizacje społeczne jak TPP-R, TWP.

W przygotowaniach do obchodów doniosłej rocznicy szczególnie żywy udział biorą organizacje młodzieżowe. W szkołach i drużynach harcerskich oraz w fabrycznych kołach ZMS organizuje się pogadanki i wieczornice poświęcone Rewolucji Październikowej, jej przełomowemu znaczeniu dla historii ludzkości.

Z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej otwartych zostanie w Polsce szereg wystaw poświęconych wielkiemu organizatorowi rewolucji — W. Leninowi. Tak np. nowa ekspozycja pt. „Lenin w Polsce“ otwiera krakowskie Muzeum Lenina.

W wielu miastach odbędą się w pierwszej dekadzie listy pada pokazy filmów radzieckich. (PAP)

Wezwanie do polityki odprężenia

Nowa inicjatywa państw neutralnych

Grupa 15 państw neutralnych podjęła nową inicjatywę w Organizacji Narodów Zjednoczonych zmierzającą do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Wśród tych 15 krajów znajduje się również 5 państw neutralnych, które swego czasu zgłosiły projekt rezolucji wzywający prezydenta Stanów Zjednoczonych Eisenhowera i premiera Związku Radziec-

kiego Chruszczowa do wznowienia wzajemnych kontaktów. Jak wiadomo, rezolucja ta została storpedowana przez Zachód. Stanom Zjednoczonym, których prezydent wypowiedział się przeciwko spotkaniu z premierem Związku Radzieckiego, udało się wprowadzić do niej tego rodzaju poprawki, iż jej inicjatorzy zmuszeni byli ją wycofać.

Autorami nowej rezolucji są następujące kraje: Austria, Boliwia, Birma, Ekwador, Finlandia, Ghana, Indie, Indonezja, Jugosławia, Meksyk, Maroko, Panama, Tunezja, Wenezuela i Zjednoczona Republika Arabska.

Projekt nowej rezolucji opracowany przez 15 krajów neutralnych wzywa wszystkie państwa członkowskie ONZ, aby zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych nie podejmowały żadnych kroków, które mogłyby przyczynić się do wzrostu napięcia międzynarodowego. Rezolucja zaleca natychmiastowe podjęcie konstruktywnych kroków zmierzających do rozwiązania najpilniejszych problemów światowych dotyczących pokoju na świecie i postępu narodów. Rezolucja wzywa wszystkie państwa członkowskie ONZ do podjęcia wszelkich wysiłków dla osiągnięcia tych celów.

Projekt rezolucji wzywa do ścisłej współpracy wszystkie państwa członkowskie ONZ i

poparcia tej organizacji, aby mogła się ona stać najbardziej skutecznym instrumentem zapewnienia pokoju oraz postępu ekonomicznego i społecznego wszystkich narodów.

Zdaniem obserwatorów wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż nowy projekt rezolucji państw neutralnych, być może z pewnymi nieznacznymi poprawkami, zostanie przyjęty zdecydowaną większością głosów. Nie wyklucza się, że może być on przyjęty przez akklamację.

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ wznawia swe narady w śróde. Przepuszczają się, że pierwszym punktem dyskusji będzie problem rozbrojenia. Z kolei Komisja przystąpi do wznowienia kwestii algierskiej. (PAP)

Odszkodowania dla powodźnian

Większość gospodarstw rolnych, które poniosły z powodu tegorocznej powodzi straty w uprawach czterech podstawowych zbóż, otrzymała już poprzednio zaliczkę na poczet szkód. Pozostałe sumy należne z tytułu ubezpieczenia upraw zbożowych — zgodnie z obowiązującymi przepisami — miały być wypłacane w ciągu października i listopada br. Z uwagi jednak na konieczność udzielenia powodziarzom pomocy już w okresie prac jesiennych w polu, Inspektoraty Powiatowe PZU przyspieszyły szacunek zniszczeń i rozpoczęły wypłaty w połowie ub. miesiąca.

Dotychczas gospodarstwa dotknięte klęską powodzi otrzymały za zniszczone uprawy zbożowe ponad 180 mln. zł z należnej im kwoty — 170 mln. zł. Pozostała suma zostanie wypłacona przez placówki PZU jeszcze w bieżącym tygodniu. (PAP)

Narada w sprawie skupu zboża

Wczoraj odbyła się w Poznaniu narada, poświęcona analizie skupu zboża i innych płodów rolnych. Wzięli w niej udział kierownicy powiatowych wydziałów skupu, przedstawiciele rejonowych zakładów zbożowych, przemysłu młynarskiego i powiatowych związków gminnych spółdzielni. Przewodniczył kierownik Wydziału Skupu Prezydium WRN — Stefan Michałak.

Referaty ilustrujące przebieg tegorocznej kampanii skupu zboża i zabezpieczenie magazynów i zapasy wygłosił: B. Naskret, E. Figiel i Zb. Muszyński, a kierownicy placówek terenowych składali obszerny sprawozdania. (Kj)

Niebezpieczeństwo „taniej bomby A“

Z dużym niepokojem mówił ambasador Siemion Carapkin, szef delegacji radzieckiej na konferencję w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, o informacjach, dotyczących tzw. „taniej bomby atomowej“.

W wywiadzie, udzielonym genewskiemu korespondentowi Agencji ADN, powiedział on, że prowadzone w Niemczech Zachodnich badania nad tańszym uzyskaniem rozszczepialnego, wzbogacanego uranu, 235, zwiększyły niebezpieczeństwo uzyskania broni atomowej przez dalsze państwa.

W dalszym ciągu swego wywiadu, ambasador Carapkin skrytykował delegację USA, która zajmuje negatywne stanowisko we wszystkich zasadniczych kwestiach, będących przedmiotem dyskusji na genewskiej konferencji trzech mocarstw atomowych. (PAP)

Sztormowe kłopoty w portach

Panujący od niedzieli na Bałtyku pierwszy jesienny sztorm dał się we znaki rybakom i portowcom. Wszystkie jednostki rybackie przymusowo odpoływają w swoich bazach. Jednocześnie w portach Zatoki Gdańskiej zanotowano poważniejsze kłopoty spowodowane niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Wewnątrz portów wstrzymano wszelkie holowania. W Gdańsku nie może pracować dźwig pływający, gdyż siła wiatru dochodzi do 8 stopni w skali Beauforta. Duża fala uniemożliwia wprowadzenie statków. Na redzie portu gdańskiego stoją zatem na kotwicy trzy duże statki. (PAP)

Narzędzia i maszyny dla szkół

Szanowna Redakcjo!

Z radością przeczytałam o rozpoczętej przez Zarząd Wojewódzki LMS i redakcję „Głosu“ akcji „NARZĘDZIA I MASZYNY — SZKOŁOM“. Radość moja była tym większa, że w szkole, której jestem kierowniczką, cały program opiera się na praktycznym przygotowaniu dzieci do życia. Jest to szkoła specjalna nr 4 przy ulicy Prądzynskiej. Niestety, wyposażenie naszych pracowni jest więcej niż skromne. Brak nam urządzeń w pracowni krawieckiej, stolarskiej, mechaniki, introligatorskiej i robót domowych. Dlatego też, witając naprawdę serdecznie inicjatywę „Głosu“, zwracamy się do wszystkich, aby nam pomogli. Dzieci trudno uczące się, czekają na pomoc społeczeństwa. Jeszcze raz powtarzam, że program nasz oparty jest na przygotowaniu praktycznego zawodu. Jesteśmy przekonani, że w wielu zakładach, a nawet w domach prywatnych, są zbędne narzędzia i maszyny, które u nas okazałyby się niezastąpione.

Kierownik Szkoły Specjalnej nr 4 mgr Hanna Kuryło

Macmillan mediatorem Zachodu?

Zapowiedź spotkań z Adenauercem de Gaulle'em i Fanlanim

Cała poniedziałkowa prasa londyńska zamieszcza obszernie informacje, według których Macmillan ma się niebawem spotkać z Adenauercem i z innymi przywódcami Zachodniej Europy. Adenauer miałby przybyć do Londynu w ciągu najbliższych 6 tygodni. Brytyjskie koła oficjalnie nie potwierdzają tych wiadomości, ale też im nie zaprzeczają.

Protesty we Francji

We Francji odbywają się ostatnio demonstracje przeciwko zakładaniu baz wojskowych Bundeswehry na ziemi francuskiej.

Według doniesień prasy, w mieście Colombo b. więźniowie hitlerowskich obozów śmierci i uczestnicy ruchu oporu zorganizowali demonstrację przeciwko odradzaniu militarysty zachodniemieckiego. Rozpowszechniano ulotki potępiające zakładanie baz Bundeswehry we Francji.

Taka sama demonstracja odbyła się w piątym okręgu Paryża. (FAP)

„Daily Mail“ pisze, że planowana jest seria zachodnich spotkań na szczycie. W ciągu następnych 6 tygodni Macmillan przeprowadzi prawdopodobnie rozmowy z de Gaulle'em w Paryżu i spotka się w Londynie z Adenauercem. Program premiera brytyjskiego obejmuje też wizytę we Włoszech w przyszłym miesiącu dla przeprowadzenia rozmów z premierem Fanlanim.

Spotkania te — jak pisze dziennik — „mają podwójny cel — załatwić dziury w polityce europejskiej i stworzyć jedność zachodu przed ewentualnym spotkaniem na szczycie między Wschodem a Zachodem wiedeńskim, przyszłego roku. „Daily Telegraph“ uważa, że dążenie Macmillana do zorganizowania na wiosnę konferencji na szczycie między Wschodem a Zachodem, której tematem miałyby być w szczególności sprawa Niemiec i Berlina, wymaga przeprowadzenia zawsze konsultacji z Adenauercem.

Jak oczekiwano, koncepcja nowego spotkania na szczycie przyjęta została w Bonn z wielką powściągliwością. Każde bowiem posunięcie, które mogłoby spowodować jednostronne ustępstwa zachodu w sprawie Berlina, napotyka w Bonn opozycję... (PAP)

Naruszenie suwerenności Libanu

Prasa libańska poświęca wiele miejsca wizycie VI floty wojennej USA w Bejrucie. Dzienniki w większości występują przeciwko tego rodzaju wizytom podkreślając, iż są one sprzeczne z zasadą polityki neutralności prowadzonej przez Liban.

Do redakcji dzienników libańskich napływają protesty organizacji politycznych i społecznych przeciwko przebywaniu nieproszonych gości na terytorium libańskim. (PAP)

Kara śmierci dla morderców

Przed Sądem Wojewódzkim w Opolu na sesji wyjazdowej w Prudniku zakończył się proces prowa dzony w trybie doraźnym przeciw Zygmuntaowi Birlutowi i Tadeuszowi Sztajurze, którzy dokonali napadu rabunkowego na 60-letniego Rudolfa Kinala, mieszkańca wsi Trzebinia.

Pistoletem pożyczonym od Zygmunta Zaczka bandyci ciężko pobili Kinala, dusząc go następnie rękami. Wskutek pęknięcia czaszki i zatkania dróg oddechowych Kinala zmarł.

Sąd skazał Birleta na karę śmierci, zaś Sztajurę otrzymał karę dożywotniego więzienia. Zaczka za udzielenie pomocy mordercom skazano na 15 lat więzienia. (PAP)

67 delegatów z Wielkopolski na III Zjazd Spółdzielczości

Na zorganizowanej w ubiegły poniedziałek konferencji prasowej przez poznańskiego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ — Feliks Wozniak poinformował przedstawicieli prasy, radia i wydawnictw fachowych o przebiegu przygotowań w Wielkopolsce do III Kongresu Spółdzielczości. Zaopatrzenia i Zbytu, który odbędzie się od 10—12 listopada br. w Warszawie. Dokona się na nim oceny 4-letniego dorobku handlu wiejskiego i określi zadania na najbliższą 5-latkę.

Głos przedstawicieli Poznańskiego będzie miał duże znaczenie w kongresowej dyskusji dlatego, że nasze gminne spółdzielnie należą do najbardziej gospodarnych w kraju zarówno pod względem wyników handlowych jak i produkcyjnych oraz organizacji usług. Obejmują one swoją działalnością strefę wiejską, zamieszkiwaną przez półtoramilionową ludność. Liczba samych udziałowców gminnych spółdzielni przekracza 126 tys. osób. Nic dziwnego, że na Kongres pojedzie z Wielkopolski 67 delegatów, w tym 13 kobiet.

Rada i Zarząd WZGS opracowały, po przedyskutowaniu postulatów placówek teren-

40-lecie plebiscytu na Warmii i Mazurach

Naglówek „Gazety Olsztyńskiej“. Pismo to pod redakcją Ludwika Lydka miało w okresie plebiscytu 3 tysiące nakładu. Na jego łamach ogłoszona została odezwa plebiscytowej Komisji Koalicyjnej.

Fot-CAF

Wzrost... Olsztyn, na czwartek 1. lipca 1929... 404 XXXIV... **Gazeta Olsztyńska**... *Opow mowy, odczyt warty*
Branny zgodnic, młody, słaby

ZE ŚWIATA POLITYKI

Nowe Monachium?

Wymowny głos francuskiego publicyście

Francuska opinia publiczna zaniepokojona jest rozwojem wypadków w zachodnich Niemczech. Powód ku temu dają: znany memoriał generalicji niemieckiej, przemówienia wicekanclerza Erharda w Düsseldorfie i ministra Seeböhma, a zwłaszcza wiadomość, że Anglia postanowiła zawrzeć z NRF szeroko zakreślona umowę zbrojeniową, która ułatwiłaby zaopatrzenie Bundeswehry w broń atomową. Niepokojowi francuskiemu daje wyraz wpływowy publicysta francuski Maurice Duverges w piśmie „Le Monde”.

Zwraca on uwagę, że Francja pochłonięta zbyt wielką sprawą algijską niemal przeoczyła szybkie zbliżenie Niemiec. „Nieobecność militarna Francji na kontynencie europejskim — pisze Duverges — pozwoliła rozpanoszyć się nowemu Wehrmachtowi”. Memoriał generalicji budzi jak najgorsze niepokoję. Zachodni Niemcy dążą do pełnej militarnej suwerenności. Zaledwie 15 lat u płyęło od ostatniej wojny, a już Niemcy zgłaszają swoje żądania. Jest gorzej, że żądania nowego Wehrmach tu pokrywają się z odradzaniem irredentystycznej kampanii. Mowy Erharda i innych dowodzą, że Niemcy nie tylko chcą odzyskać granicę 1919 roku, lecz również wyciągnąć korzyści ze skandalicznych hitlerowskich zdobyczy”. „Biorąc wszystko pod uwagę, kierownicy NRF dążą do tego, aby wielkie mocarstwa podpisały z Zachodnimi Niemcami umowę monachijską. Polityka niemiecka idzie w kierunku powtórzenia hitlerowskich wymuszeń, dopóki nie nadejdzie jej godzina militarnego działania”.

BEZ INTEGRACJI

Duverges pisze dalej, że ton żądań niemieckich jest obecnie inny niż przed 25 laty w Monachium. „Zmieniła się metoda — jest bardziej umiarkowana. Lecz pokojowo brzmiące słowo o prawie do samostanowienia i plebiscytu nie mogą nikogo wprowadzić w błąd. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że żadne z państw bloku wschodniego nie odia byłych terenów niemieckich bez wojny”.

„Le Monde” zastanawia się nad powstałą przez politykę niemiecką sytuacją w Europie i dochodzi do wniosku, że „polityczna integracja Europy jest nie do

pomyślenia, dopóki jeden z jej członków wysuwa terytorialne żądania, a inni tego nie akceptują. Dlatego uznanie granicy na Odrze i Nysie oraz obecnej niemiecko-czechosłowackiej granicy jest nieodzowną przesłanką do każdej prawdziwej integracji”.

„Le Monde” widzi jako jedyne wyjście z sytuacji zakończenie „absurdalnej” wojny w Algierii i powrót armii francuskiej na kontynent. Co trzymać będzie w ryzach zachodnie Niemcy.

ŻYWE ECHO

Artykuł „Le Monde” wywołał w zachodnich Niemczech żywe echo. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” komentuje to w ten sposób, iż odzwierciedla on nastroje w kołach rządowych francuskich, w związku z planami prezydenta de Gaulle'a reorganizacji NATO.

Henryk Barański

Macmillan uzależnia „szczyt” od zgody USA i Francji

15 bm. zakończyła się oficjalnie 67 doroczna konferencja partii konserwatywnej. W pierwszych podsumowaniach komentatorzy podkreślają, że mimo wysiłków przywódców partyjnych obrady toczyły się w atmosferze nudy, której do końca nie udało się rozprościć, i że właściwie najbardziej interesującym wydarzeniem było przemówienie premiera Macmillana, wygłoszone w sobotę po południu, już po zamknięciu konferencji, na zebraniu publicznym.

Macmillan oświadczył, że Wielka Brytania pozostaje nadal wierna zawartym soюзom, uważa jednak, że nie należy prowadzić nieustannie batalii ze Związkiem Radzieckim za pomocą gwałtownych polemik. Powinniśmy — powiedział Macmillan — starać się redukować kontrowersje i dążyć wszelkimi możliwymi środkami do ogólnego polepszenia stosunków i złagodzenia napięcia.

Premier Wielkiej Brytanii oświadczył, że podczas rozmów przeprowadzonych z premierem Chruszczowem

Lwy na ulicach

Lwice, które pojawiły się na ulicach miejscowości Saussay, w pobliżu Poitiers we Francji wywołały wielką panikę wśród mieszkańców. Lwice uciekły z cyrku i wydatowały się na pobliskie pola zaatakowały stado koni.

Sterroryzowani mieszkańcy wraz z pracownikami cyrku zorganizowali wielką obławę, która zakończyła się schwytem lwic. (PAP)

Kłopoty rewizjonistów z NRF

Granica Odra-Nysa na 75 atlasach świata

Zachodniemiecki tygodnik, rewizjonistyczny „Ost-West-Kurier” zamieszcza obszerny artykuł, w którym daje wyraz oburzeniu przesiedleńców z powodu, iż kartografia światowa ostatecznie uznała granicę na Odrze i Nysie.

Komunistyczny władcy polscy — pisze tygodnik — prowadzą na Zachodzie coraz aktywniejszą propagandę mającą na celu osiągnięcie ostatecznego uznania linii Odra-Nysa. Tygodnik wysuwa postulat, by rząd zachodniemiecki w znacznie większym stopniu niż do tychczas zajął się zorganizowaniem kontrpropagandy, bowiem społeczeństwa Zachodu przyzwyczyły się już traktować granicę na Odrze i Nysie jako ostateczną granicę niemiecko-polską.

Jednym z dowodów tego jest fakt, iż prawie wszystkie największe atlasy światowe ukazują Niemcy i Polskę w ich faktycznie istniejących granicach. Tygodnik pisze, iż strona zachodniemiecka przeprowadziła badania 75 największych i najpopularniejszych atlasów światowych i wynik tych badań okazał się dla NRF „tra-

giczny”. Mianowicie z 75 atlasów wyraźnie oznaczają teren z Odrą i Nysą jako rdzennie polskie.

Państwa zaprzyjaźnione z Republiką Federalną — pisze tygodnik — w swych wydawnictwach kartograficznych nie uwzględniają interesów Niemiec. Tak np. wszystkie atlasy wydane w W. Brytanii oznaczają Odrę-Nysę jako granicę państwową oraz wszystkie nazwy na terenach nadodrzańskich podają w brzmieniu polskim. „Nie lepiej — jak podkreśla „Ost-West-Kurier” — przedstawia się sytuacja w Stanach Zjednoczonych. Jedyne wydane tu wielki atlas światowy oznacza Niemcy między Renem i Łabą jako „Western Germany” oraz między Łabą i Odrą, jako „Eastern Germany”. Odrę i Nysę atlas markuje jako granicę państwową polsko-niemiecką. „Całkiem fałszywie — pisze tygodnik — przedstawia się sytuacja w wydawnictwach kartograficznych Francji i Włoch.

We wszystkich tamtejszych atlasach wyraźnie podkreśla się ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie, a nazwy miejscowości na wschód od Odry podane są w języku polskim i włoskim lub francuskim. To samo dotyczy w pełni — podkreśla tygodnik — wydawnictw kartograficznych krajów Beneluxu i skandynawskich. Również wydawnictwa obrazujące sytuację demograficzną w Europie opublikowane we wszystkich wymienionych krajach wyraźnie oznaczają Odrę i Nysę jako demograficzną granicę między Polską i Niemcami.

Dym rozpedził chmurę deszczową

Uzbecka agencja telegraficzna donosi o eksperymencie radzieckich hydrometeorologów, którzy przy pomocy dymu rozpedzili chmury deszczowe, ratując Dolinę Pergańską od nadmiaru wody.

Kiedy nad dolinę, w rejonie źródeł rzeki Isfara, nadciągnęła wielka deszczowa chmura i ulewa zapowiadała uszkodzenie urządzeń irygacyjnych, naukowcy radzieccy rozpalili na najwyższym w tej okolicy wzniesieniu petardy dymne. Kłęby dymu wiskające się w chmurze poważnie osłabiły opady deszczu i wkrótce zlikwidowały go zupełnie.

Agencja wyjaśnia, że dym pochłaniał krople deszczu, a ciepłe opary dymu przyspieszyły ruch prądów powietrznych, które rozpedziły deszczową chmurę. (PAP)

Ludność Anglii przeciwko bazom

W niedzielę odbyła się demonstracja obrońców pokoju miasta Glasgow. Demonstranci protestowali przeciwko bazom amerykańskim znajdującym się na terenie W. Brytanii, pod hasłami „zlikwidować wszystkie bazy amerykańskie na ziemi angielskiej”, „zakazać broni atomowej”, „yankeści wynoście się do domu!” przemaszewali oni do znajdującej się w pobliżu bazy amerykańskiej i wręczyli petycje policjantom ochraniającym bazę.

W petycji podpisanej przez robotników wielu fabryk Glasgow demonstranci domagali się natychmiastowej likwidacji baz amerykańskich na terytorium W. Brytanii. (PAP)

Eisenhower odznaczył hitlerowca

Agencja TASS donosi z Bonn: główny inspektor Bundeswehry b. generał hitlerowski Heusinger odznaczony został jednym z najwyższych orderów amerykańskich. Prezydent USA Eisenhower odznaczył Heusingera za „wybitne zasługi w utworzeniu Bundeswehry”. (PAP)

Rozszerza się handel zagraniczny ZSRR

Handel zagraniczny ZSRR zwiększył się w roku ubiegłym o ponad 20 proc., a w porównaniu z rokiem 1950 wzrósł przeszło trzykrotnie. Obroty handlowe ZSRR z krajami kapitalistycznymi rozszerzyły się w tym okresie 5 razy.

Związek Radziecki kupuje za granicą maszyny i urządzenia przemysłowe, surowce oraz towary powszechnego użytku. Tak np. w roku ubiegłym ZSRR zakupił towarów zagranicznych na sumę 20,3 miliarda rubli, tj. o 2,9 miliarda rubli więcej niż w roku 1958. W okresie tym eksport radziecki wzrósł z 17,2 miliarda rubli (rok 1958) do 21,7 miliarda rubli (1959). (PAP)

Kuba — nowy odbiorca naszych koparek



Port gliwicki stale zwiększa swoją przepustowość, przeladunku się tu nie tylko rudę i węgiel, ale coraz częściej korzystają z żeglugi śródlądowej zakłady przemysłowe wysyłające całe urządzenia do portu w Szczecinie. Obciążają tym samym swoje koszty transportu i odciążają transport kolejowy. Transport koparek produkcyjnych Zakładów Mechanicznych w Łąbędach odbywał się dotychczas na specjalnych wagonach kolejowych, po raz pierwszy koparki E-1001 wysyłane są barką do Szczecina, przeladowane na statek, odbudą daleki rejs do Kuby. Koparki zostały zakupione z pełnym wyposażeniem. Na zdjęciu: załadunek koparek na barkę w Porcie Gliwickim.

CAF — fot. Jakubowski

Gospodarka dla wszystkich

Nazwali ją „akcją — postęp”. I choć wszelka aktywność postępowi na dobre nie wychodzi, w tym jednak wypadku można na pewno pochwalić za inicjatywę i dobry pomysł. Chodzi o to, że wielkopolski handel spółdzielczy chce do końca roku, a właściwie do końca listopada, radykalnie zmienić formy obsługi we wszystkich sklepach z artykułami przemysłowymi, zamieniając je w sklepy preselekcyjne i samoobsługowe.

Co z samoobsługą?

Brzydkie słowo — preselekcja. Nie znajdziesz go w słowniku wyrazów obcych, bo też jest to nowotwór handlowy na oznaczenie nowych form sprzedaży — bez ekspedienta (samoobsługa) i bez lady, niedostępnych półek a przepastnych magazynów (preselekcja). W takim sklepie klient sam wybiera i przynierza, bo widzi wszystkie towary. Obsługa odbywa się tu szybko, sprawniej i bez szpiec z personelem.

Sklepów samoobsługowych (przeważnie spożywczych) jest tylko kilkadziesiąt w województwie i Poznaniu, a preselekcyjne także można policzyć na palcach. Samoobsługa i preselekcja nadal pozostają u nas w stadium eksperymentu, mimo że pierwsze takie placówki otwarto bodaj przed trzema laty.

„Akcja — postęp” w handlu

Jeśli więc „Społem” powiada nagle, że wprowadzi preselekcję i samoobsługę we wszystkich swoich sklepach przemysłowych w kraju — i to w ciągu najbliższych miesięcy — nawet największy optymista może być tym wyprowadzony z równowagi. W całym kraju „Społem” ma ponad trzy tysiące takich sklepów. Obecnie „akcja — postęp” obejmuje 2800 sklepów! Proporcjonalnie w okręgu poznańskim było dotychczas 91 spółdzielczych sklepów preselekcyjnych, natomiast w ciągu tych 2 miesięcy przybędzie 212. Słowem — rozmach i postęp. Czy to możliwe w tak krótkim czasie i przy niewielkim nakładzie kosztów? Przekonują nas o tym sami spółdzielcy. Jak oni to zamierzają zrobić? Weźmy schemat urządzenia przeciętnego, tradycyjnego sklepu: szafy-regały (czasem oszklone), lada wzdłuż całej ściany. Ścisk na półkach i luz na środku sklepu. A ten sam lokal po nowemu: szafy już bez szyb, lada wysunięta i pocięta na kawałki — znalazła się na środku pomieszczenia, uginą się teraz pod brzemieniem towarów. Z boku — kasa. Kupujący może wszystkiego dotknąć i obejrzeć. Z ulicy widać, co jest w sklepie.

Mniejszy koszt

W ten sposób może sklep przemysłowy każdy stolarz, a koszt — tysiące do trzech tysięcy złotych! Nie-

bywałe w dotychczasowej fasadowej praktyce handlu...

Wielkopolski spółdzielcy przystąpili już do działania. Ustalono ilość lokali do przemeblowania i terminy ukończenia prac. Brano pod uwagę tylko możliwości własnych brygad remontowych. Postanowiono, że żaden sklep nie może być zamknięty dłużej niż 2—4 dni, wszystkie zaś mają być gotowe przed okresem świątecznego ruchu w handlu. A więc — myśl kupiecka. Oby i realizacja taka była.

Modernizacja obejmuje sklepy z artykułami włókienniczymi, gospodarstwa domowego i obuwiem. Sklepy chemiczno-kosmetyczne zamienione zostaną na samoobsługowe. Przy tej okazji przeprowadzi się także specjalizację sieci handlowej. Sklepy PSS były dotychczas wielobranżowe, sprzedawały jednocześnie odzież i tekstylia. Obecnie przy jednorazowej modernizacji kilku sklepów, każdy z nich otrzyma inną branżę. Skorzystają na tym klienci — znajdują tam bowiem większy wybór towarów, na przykład tylko tekstylnych lub tylko odzieży, skorzysta też handel — zyska sobie przez to więcej klientów.

Dotychczas, przerobiono w ten sposób ponad 20 sklepów w Poznaniu i województwie, przy czym niektóre z

nich zmodernizowano sumptem samego personelu.

Ta sama akcja dotyczy spółdzielczej gastronomii. Począwszy od października, do końca przyszłego roku nastąpi modernizacja zakładów gastronomicznych w sali konsumpcyjnej i na zapleczu. Odnowienie wnętrza, stworzenie jednej centralnej kuchni dla kilku pobliskich restauracji — to ma zapewnić konsumentowi prawie domowe samopoczucie i obsługę — „jak u mamy”.

Witamina „I”

Wszystkim tym poczynaniom na imię — intensyfikacja, zwiększenie sprzedaży. To taka witamina I, która ma ożywić osłabiony organizm naszego handlu. A społeczeństwa „akcja — postęp” jest częścią składową tej witaminy.

Sądymy, że spółdzielcy zastępują ją z dobrym skutkiem. Już raz dali przykład, wprowadzając jako pierwszy formę samoobsługi do handlu. Tym razem chcą pokazać, jak te formy można upowszechnić przy minimalnym nakładzie kosztów. Będzie to najlepsza odpowiedź niedowiarkom, którzy sądzą, że nowoczesność znaczy zawsze — drogo.

Zbilut Sęk

Imć Zagłoba byłby... ukontentowany

W piwnicach Kujawskiej Wini w Kruszwicy już od przeszło roku dojrzewa 18 tysięcy litrów wyborowego miodu pitnego „Piast”, przygotowanego specjalnie na 1000-lecie Państwa Polskiego. Napój, zaprawiony moczarnymi liśćmi owoców — zgodnie ze staropolską recepturą — oraz podany różnym „misternym” zabiegom — ma być pierwszym od niepamiętnych czasów „dwojnakiem” na naszym rynku. Wszystkie znajdujące się w sprzedaży miody, to „trójnaki!” czyli trunki bardziej „podle”. (PAP)

Ustawa o stanie wyjątkowym w Bundestagu

Klucz do totalnej dyktatury

Boński minister spraw wewnętrznych Schroeder, otwierając w końcu września ostatnią rundę posiedzeń Bundestagu obecnej kadencji, określił ów dzień jako historyczny. W tym dniu bowiem odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o stanie wyjątkowym, której ewentualne przyjęcie przez Bundestag, da w ręce rządowi niezwykle miary atuty w postaci dyktatorskich pełnomocnictw. O ważności tego wydarzenia świadczył fakt zmobilizowania wokół parlamentu bońskiego silnych oddziałów policji, z obawy przed spodziewanymi demonstracjami społeczeństwa.

Problem forsowania przez chadecką większość rządową (CDU) ustawy o stanie wyjątkowym nie jest nowy, a wprowadzenie go w życie ukoronuje dzieło wieloletniego kursu adenauryzmu — kół militarnych, przemysłowych i odwetowych, zmierzających do prowokacji i agresji wojennych. Warunki dla zreali-

zowania przesłanek wynikających z uprawnień w razie wprowadzenia stanu wyjątkowego w NRF, zależne skądinąd od sytuacji wewnętrznej kraju („spokój cmentarny”), istnieją w Niemieckiej Republice Federalnej nie od dzisiaj. Szerokim kręgiem naszego społeczeństwa znane są w tym zakresie fakty rzeczowe choćby z enuncjacji Chruszczowa i Gomulki na forum ONZ i z ostatniej noty rządu polskiego oraz ze wspólnego oświadczenia wydanego przez rządy Czechosłowacji, NRD, Polski i Związku Radzieckiego. Danie więc do rąk rządowi bońskiemu uprawnień wynikających z ustawy o stanie wyjątkowym zakończy praktycznie biorąc totalną militarystykę Niemiec Zachodnich.

Ostrze ustawy

Ustawa o stanie wyjątkowym składa się z trzech osobnych części. W pierwszej kolejności dotyczy zmiany ustawy konstytucyjnej i wprowadzenia do niej artykułu, który upoważnia rząd — w wypadku okoliczności wyjątkowych — do wydawania zarządzeń bez zgody parlamentu, a dla przeprowadzenia i utrzymania ich, posłużenia się siłami wojskowymi. Następnym jej członem jest ustawa o służbie obowiązkowej, przewidująca wprowadzenie przymusu pracy dla mężczyzn i kobiet w wieku od lat 18 do 65. Wreszcie ustawa o świadczeniu na rzecz państwa, która reguluje m. in. przejmowanie wszelkiej własności prywatnej na cele wojskowe. Ustawy te pozwolą kołom rządzącym na utrzymanie pełnej władzy w ręku, gdyż dysponować będą potężnymi środkami ad-

ministracyjnymi. Niezależnie zresztą od tego, że władze wykonawcze „sprawować” będą swe rządy przy pomocy zarządzeń wyjątkowych — ilekroć rzekomo powstanie „zewnątrzny albo wewnętrzny stan wyjątkowy”. — Projekt ustawy nie określa definicji „stanu wyjątkowego” a jego interpretację pozostawiono rządowi. Kontrola parlamentu zostaje wyłączone, a cała władza dyskrecyjna w tym zakresie przeniesiona będzie na komisję złożoną z 22 członków Bundestagu i Bundesratu.

Autorytatywny komentarz

O zasięgu i konsekwencjach, które niesie ze sobą ustawa o stanie wyjątkowym świadczy wypowiedź heskiego premiera Zinna (z ramienia SPD). Oto jego słowa:

„Rząd federalny albo ustanowiony przez niego pełnomocnik (kanclerz Adenauer — przyp. M. J.) mogliby praktycznie biorąc zawiesić najbardziej zasadnicze prawa obywatela i w ten sposób całkowicie wyłączyć swych przeciwników. Nie tylko byłoby możliwe prowadzenie cenzury prasowej, radia i filmu, lecz ponadto można by także ograniczyć prawa wyrażania opinii oraz wolności informacji (...). Także zakaz wszelkiego rodzaju zebrań, rozwiązywanie związków i stowarzyszeń. Można by wreszcie wobec niepożądanych zastosować zakaz przebywania, ograniczenie w wykonywaniu zawodu, wprowadzić wreszcie totalny przymus pracy (...). Pełnomocnik — powiedzmy — mógłby ustanowić obozy koncentracyjne, aby zlikwidować przeciwników politycznych”.

Uniki socjaldemokracji

Premier heski Zinn oraz całe prawicowe kierownictwo SPD, będącej w tej chwili jedyną potencjalną siłą opozycyjną w parlamencie bońskim, która mogłaby się przeciwstawić uchwaleniu ustawy o stanie wyjątkowym, nie czyni jednak niczego, co by mogło storpedować w zarodku dyktatorskie zapędy partii Adenauera. SPD ogranicza się wyłącznie do kunktatorskich rozmów z przedstawicielami frakcji CDU na temat formulek proceduralnych związanych z uchwaleniem ustawy oraz z wprowadzeniem jej w życie. Zakulis-

we rozmowy dotyczą przede wszystkim kwestii pozyskania w Bundestagu głosów SPD, niezbędnych dla przegłosowania projektu ustawy, ponieważ ta ostatnia wprowadzając zmiany do ustawy konstytucyjnej, wymaga dla nabrania mocy prawnej 2/3 głosów w parlamencie. Podobne rozmowy — o podłożu proceduralnym — toczą się między CDU a SPD na temat ilości głosów potrzebnych dla wprowadzenia w życie ustawy o stanie wyjątkowym. SPD stoi na stanowisku, że rząd uzyskał winien 2/3 głosów w Bundestagu dla wprowadzenia w życie ustawy, podczas gdy CDU forsuje zasadę jedynie absolutnej większości.

Oczywiście nie należy sądzić, aby kierownictwo partii socjaldemokratycznej w Niemczech Zachodnich nie zdawało sobie sprawy z następstw groźących wskutek uchwalenia ustawy o stanie wyjątkowym. Od momentu jednak rezygnacji SPD ze swego programu politycznego na zjeździe w Godesberg oraz po kapitulacji przed programem Adenauera w zakresie polityki zagranicznej przychodzi kolej na bankructwo polityki wewnętrznej. Zamiast przenieść walkę poza parlament i wszcząć akcje oraz kampanie, oczekiwane tak bardzo przez dolne ogniwa partyjne i związkowe, kierownictwo SPD ogranicza się wyłącznie do prowadzenia dyskusji w Bundestagu i pozakulisowych układów z rządzącą partią Adenauera.

Ostatnia runda

Tak więc ostatnia runda kadencji obecnego Bundestagu zmierzająca, zgodnie z konsekwentnie realizowanym programem rządu bońskiego oraz za zgodą dużej ilości posłów, w kierunku zlikwidowania pozostałych wolności i swobód obywatelskich w Niemczech Zachodnich. W efekcie końcowym, do wprowadzenia zalegalizowanej władzy dyktatorskiej kół militarystyczno-odwetowych.

Marian Jaśkowski

Lekarze są bogatsi...

AKADEMIA MEDYCZNA WKRACZA W DRUGĄ DZIESIĄTKĘ LAT

Nie pozwólcie, Czytelnicy, zasugerować się tytułowi, bowiem nie chodzi ani o miesięczne dochody lekarzy, ani o poziom ich tak zwanej stopy. Jeśli mowa tu o bogactwie, to o takim, z którego bogostawieństwu korzystać będziemy już wkrótce my wszyscy. Wszyscy — w sensie jak najbardziej dosłownym: wszyscy, którzy możemy stać się pacjentami, potrzebującymi lekarskiej pomocy. Od czego ta pomoc zależy wiemy dobrze, my — szukający „swojego” lekarza. Tego z największym doświadczeniem, najbogatszą wiedzą, najnowocześniejszymi metodami pracy.

Możemy sobie pogratulować, iż żyjemy w czasie, który niesie nam z sobą ogromne ułatwienie owych poszukiwań. Gdzie na to świadectwo? Nie patrzcie tym razem na przepelnione poczekalnie przychodni ani brak miejsca w szpitalach. Przypomnijcie sobie natomiast wyleczonego z bezradziejnej — wydawałoby się — gruźlicy znajomego; odratowanego dzięki wspaniałej aparaturze tzw. sztucznej nerki pacjenta miejskiego szpitala; wyrwane śmierci — dzięki niezwyklej, błyskawicznej operacji serca — dziecko, które uległo wypadkowi...

LEKARZ NASZEGO JUTRA

Są to przykłady, które najwięszego nawet sceptyka, skłóconego z uspołecznioną służbą zdrowia, przekonają, że — nie idącym na szczęście w parze z tamymi kłopotami — ogromnym po stopie naszej medycyny. Wiele już nieuleczalnych przedtem lub trudnych do uleczenia chorób udało się opanować, wielu chorobom zapobiec jeszcze przed ich rozwojem, wiele spo- lecznych schorzeń stłumić w zarodku, poprzez zmianę warunków, które je wywołują.

Ogromny postęp w medycynie i farmacji, oparty w dużej mierze na postępie technicznym, stwarza zupełnie nowe koncepcje leczenia. W ciągu kilkunastu powojennych lat rozwinęły się u nas silne tak- kie, niedoczniane kiedyś, gałęzie wiedzy medycznej, jak profilaktyka, jak przemysłowa służba zdrowia, jak medycyna starcza tzw. geriatria, jak rehabilitacja. Dalsze lata postępu naszej techniki, chemii,

fizyki przyniosą dalsze zmiany w medycynie. Np. upowszechnienie izotopów spowodować może kompletne zmiany w organizacji leczenia, podobnie jak wprowadzenie nowych aparatów w laboratoriach i gabinetach leczenia fizykalnego.

Lekarz jutra — lekarz, przed którym staną do jego dyspozycji wszystkie owe zdobyte postępy wiedzy środki do ochrony zdrowia ludzkiego, musi umieć nimi dysponować. Musi posiadać znacznie szerszy niż obecnie zakres wiadomości z dziedziny chemii i fizyki. Dla tego też na całym świecie toczy się obecnie dyskusja nad nowymi metodami nauczania medycyny i nad nowymi rodzajami organizacji studiów lekarskich.

CO ROKU — NOWE SETKI...

To nowe spojrzenie na zakres lekarskiej działalności warto przedstawić u progu nowego dziesięcia lat życia naszej polskiej Akademii Medycznej, która co roku wypuszcza w świat młode kadry stróżów naszego zdrowia. Uczynił to w swym przemówieniu inauguracyjnym rektor AM prof. dr Wiktor Dęga, podsumowując dziesięcioletnią działalność uczelni oraz kreśląc jej perspektywy na przyszłość, skonfrontowane z konkretnymi, bieżącymi możliwościami.

Możliwość poznańskiej Akademii Medycznej kształtuje w dużej mierze jej sytuacja lokalowa, która, niestety, dotąd nie jest zadowalająca. Dzięki translokacjom, niektóre zakłady np. patologii, farmakognozji, higieny — zyskały pewną poprawę warunków pracy. Inne czekać muszą na realizację projektów inwestycyjnych, która znacznie usprawni pracę zakładów i kliniki Akademii oraz rozszerzy zakres jej działalności.

W bieżącym roku akademickim rozwinął zakres naukowej działalności uczelni dwa nowe powstałe zakłady: zakład filozofii oraz zakład mykologii lekarskiej, którego kierownictwo objął wytrawny znawca chorób grzybicowych prof. dr Jan Alkiewicz.

Poznańska Akademia Medyczna, ze wszystkimi podległymi jej placówkami jest dziś uczelnią, której działalność w najważniejszym stopniu rzuca na funkcjonowanie służby zdrowia naszego miasta lub województwa a nawet i całego kraju. W ub. roku w murach jej uzyskały absolutoria na wydziale lekarskim 243 osoby, na stomatologicznym — 62, na farmaceutycznym — 39. Dyplomy lekarskie uzyskało 210 studentów, lekarza-dentysty — 90, magistra farmacji — 49. Liczne i częste kontakty przed stawiciele naszego świata medycznego i z zagranicą — zarówno wyjazdy naszych naukowców, jak i wizyty obcokrajowców u nas, świadczą również o poziomie naszego ośrodka medycznego, o wartościach reprezentowanej przezeń wiedzy i doświadczeń.

W drugą poznańską uczelnią na której efektywnej działalności wszystkim nam — szukającym pomocy lekarskiej — niezmiernie zależy. Oby zamierzenia, stawiane przed lekarzami naszego miasta, udało się Akademii w pełni zrealizować.

Czesław Michniak

Wanda Chila

„Łowcy głów“ | Porcja rozrywki

Dwugłos o pewnej sztuce

Dokładnie przed rokiem wybrzydzałem się na dyrekcję poznańską, gdy ta wpuściła na scenę Teatru Polskiego toruńską inscenizację „Karloffa” Marcela Acharda. Dziś, z perspektywy roku, Maxa Regnier’a i premieri „Łowcy głów” w Teatrze Nowym, żal mi wysiłku i afektu, wylanego z powodu „Karloffa”. Żal mi i wsiad, bije się w pierś. Przy Maxie Regnier Achard na pewno jest świetnym komediopisarzem, Achard jest geniuszem, Achard jest... Molierem!

Przygotowana przez Teatr Nowy polska prapremiera komedijki „Łowcy głów” (Les petites Têtes) nie jest oficjalnym otwarciem sezonu, z tym bowiem trzeba poczekać do lepszych czasów Tolstoja i „Ciemnej potęgi”. Ale nie oficjalne otwarcie roku 1960/61 przystąpi do Regnierem na pewno dostarcza kilka okazji do refleksji: — to prawda, że publiczność teatralna chce się „śmiać współcześnie”. Daje zresztą świadectwo tej tęsknocie, reagując żywo na perypetie mężczyzn, burkujących spod kurtki żon i tesciowych aż do dalekiego Peru;

— ale i prawda jest to, iż komedia Regnier’a, poza kilkoma czy kilkunastoma dowcipami w tekście, nie prezentuje klasy literackiej i teatralnej. Jest swobodnym, schematycznym (właściwie wspomnianym już perypetie mężów i okropnymi żonami...), znamy to, znamy!), dosyć „nieczystym” stylowo i kompozycyjnie (dwa akty są komedią, trzeci lichę farsą);

— i w rezultacie nie rozumiemy do- kładnie, po co ten Regnier, skoro można się równie dobrze, a nawet lepiej przykładem choćby „Kuglarze”) bawić w komediach polskich. Nie pojmujemy, tym bardziej że za „państwowe pie- niądze” (cytat ze sztuki!) można by nieć usprawiedliwiony apetyt nalep-

sze kawaly, niż cylowane na scenie powiedzonko: „w każdym łóżku można znaleźć jakąś tragedię”. Dziwi nas ten Regnier także z tego powodu, że więk szość zasług rozsmieszenia widowni przypada nie tyle jemu, ile autorowi, rojącego się od realiów polskich, społeczenia — „przekrojowym” braciom Rojek (sc. Marianowi Eile).

Rozumiem, że łatwo tą recenzją zaro- bić na opinie „zgrzytliwego starusz- ka”. Lecz — doprawdy, po serii nie- powodzeń, jaką był finał ubiegłego sezonu, mieliśmy prawo spodziewać się ciekawszego debiutu w następnym. Tymczasem... — czyżby jedyną funkcją teatru było bezinteresowne rozwesela- nie publiczności czwartym garniturem autorów francuskich?!

Na prapremierze „Łowców głów” (przedstawienie zapewne niezbyt re- prezentatywne dla dalszych losów ko- medii) znakomite wrażenie wywarła na widowni szósta osoba dramatu: sifferka. Była doskonale słyszalna w 11 rze- dzie, ratowała — biedna — jak mogła conajmniej dwie osoby z obsady. Spo- śród innych wykonawców zabawny był Henryk Olszewski w wcieleniu drugie- go męża Ireny, a Leopold Deikowski w roli francuskiego Felicjana Dulskiego bardzo sympatycznie i „śmiesznie” wtrącał swoje trzy grosze do scenicz- nych dialogów. Zofia Żelewska (Irena) nie pokazała waleorów aktorskich. Głęb- ik wyraźnie męczył się kabotyńską rolą Daniela.

Sympatyczną oprawę sceniczną ca- łości przygotował Bartłomiej Kurka, re- zyserował dyr. Jan Perz.

Michał Misiorny

W naszym repertuarze teatralnym wciąż jeszcze za mało posiada- my komedii współczesnych, odznacza- jących się nie tylko zalejami natury stricte rozrywkowej (śmiech!), ale i wa- lorami literackimi, a także pewnym tak zwanym zaangażowaniem.

Z uwagi tedy na posuchę w tej dzie- dzinie kierownictwa artystyczne teatrów poznańskich zaczęły odsmażać rodzime ramoly, jak na przykład Zalewski „Oj mężczyźni, mężczyźni” (w Teatrze Nowym za dykcji R. Sykały), czy też importowane — z zagranicy w rodzaju „Meczu małżeńskie” i „Żony na ni- by”, lub importowane — z Krakowa — „Przedzkołe miłości” (Teatr Satyry).

Do wyżej wymienionych tytułów można by z powodzeniem tytuło- wać komedię Maxa Regnier’a „Łowcy głów”, graną od kilku dni w Teatrze Nowym, a dwa lata temu z ogromnym powodzeniem w Paryżu (ponoć pół ty- siąca przedstawień!).

Komedia Regnier jest bląha, produ- kowaną we Francji seryjnie — podob- nie jak to się dzieje z samochodami marki „Renault” — sztuką bez pre- tensji literackich, ale zgrabnie napisaną, posiadającą wiele zabawnych momen- tów tekstowych i sytuacyjnych, chociaż w kilku miejscach przydałyby się no- życzki reżysera, dyr. J. Perza, lub kie- rownika literackiego. Treściom kome- diowo-farsowym towarzyszy satyryczne spojrzenie autora na mieszczańską ro- dzinę paryską, której postępowaniem kieruje „ciężki frank”, a w slosunkach

międzyludzkich i rodzinnych króluje cynizm i obłuda.

Współautorami „Łowców głów” są Bracia Rojek, którzy opracowali wersję polską komedii, uatrakcyjniając ją pew- ną ilością dowcipów, brzmiałych w na- szym kraju bardzo aktualnie.

Z aktorów, biorących udział w przed- stawieniu w dniu 14 października br., wyróżniłbym Leopolda Dalkowskiego w roli Juliana i Henryka Olszewskiego (Armand). Pelagia Relewicz-Ziemińska w gigantycznej — z uwagi na objętość tekstu — roli Marly była doskonale obłudna i cyniczna, aczkolwiek w od- powiednich miejscach za mało agre- sywna. Jeżeli chodzi o Zofię Żelewską i Władysława Głębika, to nie czuli się oni zbyt dobrze w rolach komedio- wych, zwłaszcza Głębik kojarzył mi się (I akt) z pamiętnym Woyzeckiem, a na- wet Faustem, polem (II akt) te asocja- cje ustąpiły, nie mniej przez cały czas przedstawienia cień büchnerowskiego bohatera błękał się po scenie.

Dekoracje Bartłomieja Kurki nijakie, wypełniają jakoś pustą przestrzeń sceny.

Sumując, dobrze się stało, że po tra- gicznych: „Śmierci komiwojażera” i „Antygonie”, po krzepkich „Krekow- kach i góralach” otrzymaliśmy na za- kończenie starego sezonu porcję nie- złej rozrywki; z uwagi też na zapoziro- bowanie na śmiech, którego „Łowcy głów” na pewno dostarczają, sztuce tej, graniej w Polsce po raz pierwszy, wróżyć można powodzenie.

Czesław Michniak

Wanda Chila

Medale dla długoletnich małżeństw

Niecodzienna uroczystość odbyła się wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Miała ona charakter rodzinnego święta. Przewodniczący Prezydium RN m. Poznania po deklamował u siebie małżeństwa, które przeżyły wspólnie 50 lat, i którym Rada Państwa przyznała nowo uchwalone odznaczenie — medal za długoletnie pożycie małżeńskie. Przemawiając do 9 odznaczonych przewodniczący F. Frackowiak, w imieniu wszystkich mieszkańców miasta, podziękował za długoletni trud w wychowaniu rodziny i życzył dalszych długich szczęśliwych lat życia. Następnie udekorował jubilatów medalem, na którego jednej stronie widnieją dwie różyczki, związane wstążką, na drugiej — napis „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Na części oficjalnej na serdecznej rozmowie upływały godziny spotkania Przewodniczącego z jubilatami. Wznosząc toast na ich cześć Przewodniczący wyraził życzenie, by wszyscy doczekali dni, w których Poznań otrzyma nową trasę, biegnącą przez Piaski, kiedy tramwaj jeździć będzie wokół Poznania, a Katarze przekształca się w stutysięczną dzielnicę. (jk)

Do końca roku 185 taksówek MPK

Tabor MPK powiększył się w tym roku o 15 wozów silnikowych, 9 przyczepkę, 22 autobusy, 15 taksówek i 25 samochodów bagażowych. Do końca grudnia br. MPK otrzyma jeszcze dalszych 15 samochodów. W sumie więc po miesiącu kursować będzie — 185 taksówek MPK.

Na kapitalne remonty starego i ewentualnie nowego taboru i budynków — dyrekcja tramwajów wydatkuje w ciągu roku 13.200 tys. zł. (an)

W muzycznym Poznaniu

Hindemith wczoraj i dziś

Na programie symfonicznym Filharmonii Poznańskiej pojawiło się nazwisko Paula Hindemitha, czołowego kompozytora współczesnych Niemiec, gorliwego długoletniego propagatora muzyki modernistycznej na terenie swego kraju. W okresie międzywojennym Hindemith reprezentował styl zdecydowanie antyromantyczny, dążący do maksymalnej swobody i przejrzystości w zakresie formy i faktury. Kompozytor holdował zrazu estetyce sztuki obiektywnej, rzeczowej, motorycznej. W tym rodzaju napisał długi szereg dzieł operowych, baletowych, symfonicznych i kameralnych. Przekorne eksperymenty. Hindemitha zrozumieliśmy na tle ówczesnej niemieckiej kultury muzycznej, tak silnie obciążonej tradycjami Wagnera i Straussa. A jednak około roku 1933 artysta zmienia styl, nawiązując teraz do postulatów „treści w muzyce” i do emocjonalizmu. Komponuje bodajże najcenniejszą swą pracę „O Mateuszu malarzu” (opera w 7 obrazach), a wkrótce po tym „Nobilissima Visione” czyli balet pantomimiczny — właśnie we fragmentach odtworzonych przez poznańską orkiestrę pod batutą Jerzego Katliwiewicza.

„Nobilissima Visione” zrywa z dawnym ostrym radykalizmem (piśnianym często aby tylko gorszyć i prowokować mieszczuchów), przynosząc teraz w długim cyklu symfonicznym (wersja estradowa) muzykę szerszą w wyrazie, o charakterze kontemplacyjnym (choć wydaje się jednak mało taneczną). Dodajmy, że Hindemith ostatnich tych swoich dwóch utworów secesyjnych nie mógł usłyszeć w latach reżimu Hitlerowskiego, napiętnowany jako patron „niemieckiej muzyki zwyrodniałej”. W odpowiedzi — kompozytor wyemigrował na szereg lat za granicę, nie chcąc ponieść się, jak autor operetek F. Lehara (który podziwiał strachem dedykuje jeden z utworów „wielkiemu Fuehrerowi”) lub jak Hans Pfitzner (twórca znanej opery „Palestrina”) pod koniec życia szablonowo napisaniem poematu „Krakau — urdeutsche

W grudniu — spis powszechny

Ilę czego mamy?

W Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Spisowej. Obradami kierował Komisarz Spisowy inż. Tomasz Mallowski, wiceprzewodniczący Prezydium WKN. Pierwsze posiedzenie poświęcone było popularyzacji spisu, omówieniu jego charakteru i celu oraz stanu przygotowań w woj. poznańskim.

Charakter spisu jest — jak wynika z nazwy — powszechny. Celem — ustalenie podstawowych danych dla potrzeb gospodarki narodowej: stanu posiadania w dziedzinie materialnej, układu stosunków demograficznych, ilości i jakości budynków, inwentarza gospodarskiego, obszaru gruntów użytkowych, lasów i wód śródlądowych. Jeśli chodzi o człowieka, to badaniom spisowym podlegają będą niektóre dane osobiste jak: wiek i wykształcenie, warunki mieszkaniowe, środki i koszty utrzymania, stan rodzinny itp.

Pod tym względem mamy bowiem w naszej statystyce poważne braki. Ostatni spis powszechny odbył się przecież 10 lat temu. Zawarte w tych materiałach informacje są dziś z wielu powodów nieaktualne, mało przydatne do opracowań ekonomicznych i planistycznych. Wszystko to, co posiadają poszczególne rodziny, przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, spółdzielnie i zakłady — stanowi w sumie majątek narodowy, na którym opiera się wartość środków płatniczych, stosunki gospodarcze i handlowe z innymi krajami itd.

Chodzi więc — krótko mówiąc — o ustalenie prawdziwych danych liczbowych, o pełen obraz rzeczywistości społeczno-gospodarczej, aby na jego podstawie móc trafnie przewidywać i ustalać faktyczne potrzeby, planować wysokość i kierunki produkcji przemysłowej i rolnej — słowem jak najlepiej gospodarować.

Weźmy dla przykładu wieś. Od 10 lat wiele się tam zmie-

niło pod względem ruchu ludności i stosunków własnościowych. Nastąpiły w tym czasie duże przesunięcia ludzi zdolnych do pracy, dziesiątki o ile nie setki tysięcy przeszło do innych zawodów. Rozmiary tego zjawiska oceniamy wciąż na podstawie szacunku prawdopodobieństwa, na teoretycznych przypuszczeniach i przewidywaniach. W minionym 10-leciu powstał problem tak zwanych chłopów-robotników. Nie wiemy jak to się kształtuje w układzie stosunków ludnościowych. A to są istotne i ważne dla państwa sprawy, które powinny być znane w szczegółach.

Występuje na wsi niebezpieczeństwo dla gospodarki narodowej i produkcji towarowej zjawisko rozdrabniania gospodarstw rolnych do rozmiarów karłowatych. W ostatnich latach powstało około 100 tysięcy nowych gospodarstw o obszarze nie przekraczającym dwóch hektarów. Ale dokładnie nie wiadomo, co gdzie i ile. Oczywiście, jest to zjawisko gospodarczo szkodliwe. Chcąc jednak zapobiegać, trzeba znać jego zasięg, środowisko i przyczyny.

Te i inne informacje ma przynieść grudniowy spis powszechny. Dlatego wszyscy obywatele, w mieście i na wsi, powinni się ustosunkować do rachmistrzów spisowych jak najbardziej pozytywnie, udzielać informacji dokładnych, wyzbyć się wszelkiej nieufności i podejrzliwości. Bez względu na prawdę jest po prostu konieczna. W najbliższych dniach komisarze spisowi zwracać się będą do zakładów pra-

cy o delegowanie na dwa tygodnie kandydatów na rachmistrzów spisowych. Żadna dyrekcja nie może tutaj stawiać przeszkód, stwarzać trudności lub sztucznych oporów. Kandydaci również nie powinni uchylać się od tego rodzaju pracy społecznej.

Chodzi tu przecież jedynie i wyłącznie o dobro społeczeństwa.

Kazimierz Jaźwiecki

Dziś — „Dzień Łączności”

Urząd przy ul. Głogowskiej najlepszą pocztą w kraju

18 październik uznany został za „Dzień Łącznościowca”. W związku z tym odbędą się w różnych urzędach pocztowych w tym dniu, lub w najbliższą sobotę spotkania z pracownikami, lub akademie, podczas których podsumuje się dotychczasowy dorobek, lub omówi zadania na najbliższy okres.

Swoje święto łącznościowcy powitali licznymi zobowiązaniami. Przewidują one m. in. przedterminowe wykonanie różnych remontów, w tym w dużej mierze systemem gospodarczym, usprawnienie pracy w różnych placówkach pocztowych i zwiększenie prenumeraty czasopism.

Szczególny powód do zadozwolenia mają pracownicy Urzędu Pocztowego nr 2 przy ul. Głogowskiej w Poznaniu. Podczas sobotniej akademii otrzymają oni sztandar przechodni i 30 tys. zł w nagrodę za zajęcie I miejsca w krajowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki. Nie jest to pierwsze wyróżnienie, jakie spotkało wspomniany Urząd, który posiada centralną dla Poznania i województwa rozdzielnię listów oraz paczek i należy do wzorowych placówek pocztowych w kraju.

M. in. już w najbliższym czasie urząd ten zaopatrzy w motocykle kilku listonoszy, rozwijających listy ekspresowe, dzięki czemu 600—700 tych przesyłek, nadchodzących codziennie do naszego miasta, trafi szybciej do adresatów. Nieco później zainstaluje się w Urzędzie Pocztowym nr 2 transportery i inne urządzenia które ułatwią segregowanie listów i paczek.

We współzawodnictwie w samym okręgu poznańskim pierwsze dwa miejsca zajęły

Z Poznania do Sofii

Na zaproszenie Bułgarskiego Ministerstwa Zdrowia wyjechał onegdaj do Sofii prof. dr Teodor Rafiński — kierownik I Kliniki Dziecięcej w Poznaniu. Profesor Rafiński weźmie udział — jako przedstawiciel pediatrów polskich — w Zjeździe Pediatrów Bułgarskich, który obradować będzie w dniach 18—22 bm. Zaproszenie to jest zaszczytnym wyróżnieniem poznańskiego naukowca, a zarazem poznańskiego świata naukowego w zakresie nauk o chorobach dziecięcych. (zm)

ODPOWIADAMY

Walerian, Kotlia: Domki jednorodzinne z płyt trzciniowych może Pan nabyć w Namysłowskich Zakładach Przemysłu Terenowego — Namysłów, ul. Wrocławskiej, Wytwórnia Płyt Trzciniowych. (2203)

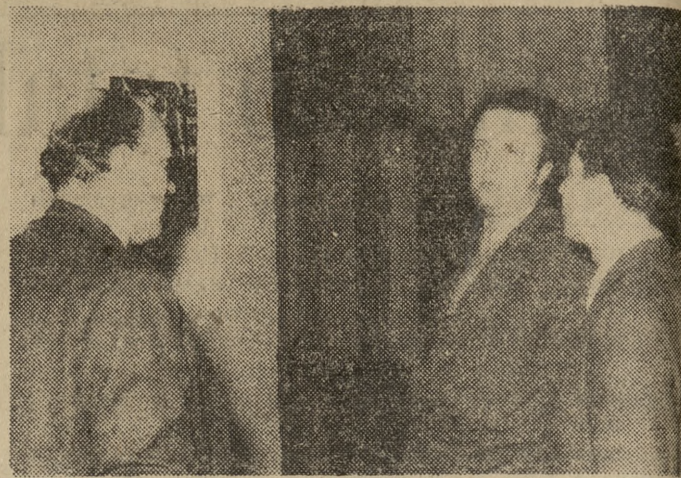
Przejrzyna z małego miasteczka: Zaujemy, że list jest anonimowy. Nie będziemy interweniować. (2272)

Leon Kubiak, Leszno: Sprawy poruszane przez Pana wykorzystamy przy omawianiu lecznictwa. (2390)

Zbigniew Sempiański, Koźmin. Adres Związku Filatelistów — Poznań, Al. Marcinkowskiego, „Dom Pocztowca”. (2387)

Maria B., Buk. — Dom Opieki SS Szarytek: Na temat rzekomej kradzieży broszkwiń nic nie możemy napisać: brak bowiem konkretnych danych. Współczujemy! (2001)

Klub „Od nowa” znowu czynny



Po wakacyjnej przerwie zainaugurowany został w ubiegłą sobotę nowy — trzeci już z kolei — sezon w studenckim klubie „Od nowa”. Tradycyjnym zwyczajem na uroczystość otwarcia stawili się cały komplet bywalców. Przybyli też przedstawiciele władz na czele z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Stefanem Olszowskim, kierownikiem Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania — Januszem Przewoźnym i przewodniczącym Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich — Alojzym Łuczakiem. Gości w serdecznych słowach powitał kierownik klubu — Tadeusz Dębski. Pierwszy klubowy wieczór uświetnił występ zespołu jazzowego Janusza Płaszyna-Wróblewskiego, spotkania z poetą Grześcziakiem i otwarcie wystawy plastycznej Andrzeja Rafińskiego. Na zdjęciu sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski z wiceprezesa klubu — Tadeusza Dębskiego. (mi)

Fot. — K. Przychodźki

W salonie CBWA goszczą dzieci

Jest bardzo dużo elementów, które kształtują człowieka, zwłaszcza gdy się myśli o tym młodym, wchodzącym w życie. Ta myśl nasuwa się na Wystawie Prac z IV Wojewódzkiego Konkursu Rysunku w CBWA w Poznaniu. Ja poważnie kształtuje charakter i dążenia młodego człowieka rysunek, akwarela czy obraz olejny, świadczy oglądana wstawia w Odwachu.

W ekspozycjach przebijają rzecz prosta, różne nurty talentów plastycznych, naszej dziatwy, wśród której znajdujemy dużo zdolności artystycznych. Przede wszystkim uderza świeżość spojrzenia na temat, brak fachowej intrygi malarskiej i pełna radość z twórczości. Zaciękały mnie przede wszystkim śmiałość koloru i jego czystość, troska o światło i cień i ta miła naiwność, które formują się spod ówczesnych farb...

Jest zasługą CBWA i znanych artystów, że wystawa ujrzała światło dzienne. Trzeba, by nie tylko młodzież Poznania zawitała do progi Odwachu.

Isabella Nowakowa

Jerzy Lovell na „Czwartku literackim”

Na najbliższym czwartku literackim, 20 bm., wystąpi znany krakowski reportażysta Jerzy Lovell, współpracownik „Życia Literackiego”, „Próbu” i innych czasopism. Lovell wygłosi gawędę o „Paradzie osobliwości” — wczoraj reportażu literackiego „Czwartek” odbędzie się w Pałacu Działyńskich, Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Podwieczorki „chwyciły”

Nadspodziewaną frekwencją cieszyły się sobotnie i niedzielne podwieczorki taneczno-zorganizowane w „Sawoyu”, „Magnolii” z inicjatywą redakcji „Sztandaru Młodych”. Szczególny „rodzynek” trzynastu uczestnicy niedzielnego spotkania w „Magnolii” przed którymi wystąpił zespół poznańskich teatrów: J. Łajta, J. Polanowska, E. Łajta i R. Gardo.

Zapowiedziano, że podobne spotkania przy kawie i dobrej muzyce odbywać się będą tygodniowo, co pewien czas, z udziałem artystów. (c)

40-lecie gimnazjum Kasprzaka

Znane w Poznaniu Gimnazjum im. Marcina Kasprzaka, (dawniej Jana Kłosa), obchodzić będzie za kilka dni jubileusz 40-lecia istnienia. Uroczysty zjazd wędrowników tej szkoły odbędzie się 29 bm (sobota) w UAM. Początek akademii o godz. 10. (c)

INFORMUJEMY

Komitet Dzielnicowy Frontu Jedności Narodu — Jeżyce oraz Zarząd Dzielnicowy Ligi Przyjaciół Żołnierza Jeżyce zapraszają mieszkańców dzielnicy na spotkanie społeczne z wojskiem, które odbędzie się 18 bm. o godz. 18 w Szkole TPD, ul. Szmarzewskiego.

XVIII sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto odbędzie się 19 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego organizuje dla pielęgniarek cykl wykładów o psychologii choroby. Wykłady odbywać się będą we wtorek każdego tygodnia począwszy od 18 bm. o godz. 18.15 w świetlicy Szpitala im. Strusia, ul. Szkolna.

Kursy Języków Obcych TWP rozpoczynają się 20 bm. w Liceum Ogólnokształcącym im. Dąbrowski, ul. Garbary 24. Dalsze zapisy przyjmują sekretariat.

Propaganda książki technicznej

W Zakładach „Cegielskiego”. Fabryce Maszyn Żniwnych, „Wierpofanie” i innych fabrykach, zorganizowano z okazji „Dni Książki i Prasy Technicznej” wystawę nowości i punkty sprzedaży wydawnictw technicznych. Na zdjęciu: stoisko książki w gmachu DOKP.

Fot. — K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

2 formierzy odlewników do odlewni metali kolorowych zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu, ulica Janickiego 23/25. K7186

Kierownika sekcji operacyjnej w Dziale Finansowym z praktyką w budownictwie oraz co najmniej średnim wykształceniem i starszych księgowych do sekcji kosztów — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Oferty z życiorysem i ewent. odpisami świadectw — prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K7202.

Monterów c. o., spawacza, robotników nickwalifikowanych do pracy na terenie m. Poznania i województwa, inżyniera lub technika (1 elektryka, 1 inst. sanit.) na stanowisko kierownika robót przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Al. Bema 10. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K7215

Konstruktorów, kreślarzy, grafika, kwalifikowanych ślusarzy, frezerów zatrudni natychmiast Zakład Konstr.-Technolog. w Poznaniu, ul. Starołęka 31. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K7272

Starszego księgowego(wa) finansowego obeznanego z systemem rejestrowym i z długoletnią praktyką w przemyśle przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo państwowe, Poznań-Zawady, oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7279.

Krawców samodzielnych na pracę miarową w krawiectwie męskim i damskim, ciężkim do warsztatu i jako chałupników zaangażuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kusnierskie P. T. Zgłoszenia codziennie od godziny 8—10, w sekretariacie PPKK, ul. Woźna 21. K7286

Mistrz stolarski bud. meblarski, lat 52, przyjmie odpowiednią posadę, miej. spowość obojętna, warunek: mieszkanie dla rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7351g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Garbary 48 m. 9, od godz. 16—18. 12770g

Tańców towarzyskich wycieczka: Adela Szeurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 12618g

Kto udzieli lekcji języka francuskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7355g.

Barak drewniany

lub inny obiekt (uzbrojony) na terenie miasta Poznania, nadający się na pomieszczenia biurowe oraz magazynowe

KUPI

od instytucji spółdzielczej lub państwowej Poznański Związek Hodowców Drobnego Inwentarza Poznań, ul. Mickiewicza 33 13662g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane puchwa wodnego kupuje Firma „Polplumet”. Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9—15, w sobotę, od godz. 9—13. 12593g

Pianino wysokiej klasy kupuje Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7346g.

Kupię nowy samochód Wolga, Moskwić, Octavia, Syrena, Volkswagen, Wartburg, Fiat 600, ewent. z małym przebiegiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7359g.

Sprzedaz

Szafę jasną 3-drzwiową sprzedam. Poznań-Debiec, Bzowa 2a. 12683g

Wtryskarka ręczna pionowa, nowa, angielska „Asmidar”, 21 gram, 25.000 zł. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7355g.

Sprzedam samochód DKW cena 14.000 zł, Władysław Gazecki, Buk, Rzezińska 3. 21852p

Powózka ogumioną, nowe poszycie i nowy lakier, sprzedam. Wolsztyn, Czerwonej Armii 18, Bernard Wargula. 21699p

Cegły pełną paloną bolega Cegielnia prywatna, Zabłotno k. Poznania, ulica Kosciuszki 59. 12614g

Motocykl WSK 6 KM, przejechane 750 km sprzedam. Grochowska 11. 13044g

Garaż blaszany 4,2x2,4 m z miejscem garażowania (Głogowska — Park Kasprzaka) sprzedam. Małeckiego 2 m. 7. 13024g

Sprzedam pile taśmowa, łopozowa, tokarnie i kłirke do drzewa. Poznań, Grochowe Łąki 7, telefon 535-89. 13038g

Sprzedam wityrną orzech. Dzierżyńskiego 73 m. 8. 13047g

Sprzedam kury „leghorn” marcowe (120 sztuk). Informacje: Poznań, ul. Krasieńskiego 14 m. 10, Grzeszkowiak. 13054g

Sprzedam motocykl SHL — 150, Poznań-Starołęka, ul. Podmiejska 12, koniec ul. Pstrowskiego. 12055g

Lokalo

2—3 pokoje, łazienka, wyłączone spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7289g.

Starsza, samotna, bardzo obowiązkowa poszukuje pokoju (odda w zamian drobne usługi i pilnowanie domu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7305g.

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca poszukuje „Parcelo - Willa”, Czerwonej Armii 28. 12932g

Nieruchomości

Sprzedam domek piętrowy, zabudowania gospodarcze w Zaniemyslu, powiat Środa Wlkp., wolne mieszkanie. Poznań, tel. 632-11 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7452g

5 ha dobrej, żyznej ziemi i 2 ha łąki bez budynków (kościół, stacja fabryka na miejscu) sprzedam — tanio za 80.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 21847g



Wagrowca idealna polowa pełnokomfortowej kamienicy z ogrodem. cena 159.000 zł; Chodzież dom jednorodzinny, 1 ha ogrodu, woda, las, łąka, na hodowlę w dzielnicy letniskowej 100.000 zł; Obornikach dom z wolną oficyną 80.000 zł; gospodarstwa mleczne, większe już od 50.000 zł. poleca Adamski, Chodzież, Rataje (obok stadionu). 13110g

Kupię 600 wili z wygodami, wyłączone, najchętniej na Winogradach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7267g.

Sprzedam domek 1-rodzinny z ogrodem. Gniezno, ul. Droga do Osinca 40. 21549p

Zzubiłem klucze od motocykla „Simson”. Znalazcę wynagrodzę. Warszawa, Grochowska 37 m. 2. 13120g

Zgubiono zegarek damski. Zwrot wynagrodzę. Rycka 23 m. 14. 13291g

Dnia 15. bm., zgubiono złotą bransoletkę na trasie: Świerczewskiego — Zbąszczyńska — Opaleniska. Proszę o zwrot za wy nagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7287g.

W dniu 13 października zgubiono na trasie Kórnik—Poznań teczkę z bardzo ważnym dokumentami osobistymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Stanisław Cielański, Binkowo, poczta i pow. Śrem. 13285g

W sobotę, dnia 15 października 1960 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, sp.

W głębokim smutku pogrzeźni ZONA Z SYNAMI, SIOSTRY I RODZINA Poznań, Gwardii Ludowej 37a m. 4. 13365g

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego, w Poznaniu, rewiru VIII Jerzy Thiede, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a, na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1960 r., o godzinie 11 w Poznaniu, ul. Andrzejskiego 21 odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z 1 melanżera 2-walcowego z silnikiem elektrycznym i z transmisją napędową oraz 1 łuszczarki do ziarna kakaowego oszczupowanych na łączną sumę zł 23.000,—, należących do ob. ob. Stanisława i Heleny małż. Góźdz, zam. Poznań, Wojskowa 19. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K7288

Gospodarstwo Babki, pow. Poznań, sprzeda w dniu 22. X. 1960 r. o godzinie 10 w drodze licytacji 4 łąki od 1—2 lat. Dojazd MPK z Starołęki do Głuszyny Kościelnej. K7152

Osrodek Szkolenia Rolniczego w Poznaniu, ul. Goleczińska 9/11, ogłasza przetarg na rozbiorke budynku starego internatu na terenie tuł. Osrodka. Termin składania ofert 22. X. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22. X. 1960 r. o godzinie 14. K7285

JUNG w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 17, ogłasza przetarg na wykonanie prac instalacji wentylacyjnych w:

- 1. JUNG — Poznań, ul. Dąbrowskiego 17 oraz
2. JUNG — Baborówko koło Szamotuł.

Szczegółowa dokumentacja oraz kosztorys są do wglądu w JUNG w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17. Termin wykonania prac 20. XII. br. Oferty należy składać w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 13013g

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w Poznaniu, ogłaszają przetarg i zapraszają do składania ofert na wykonanie z materiału własnego kpl. montażu dwóch dźwigów bliźniaczych (7 przystanków), towarowo-cesobnych o udźwigu Q-3000 kg w Magazynie. Termin wykonania: 30. XI. 1960 r. Szczegółowych informacji w sprawie technicznych warunków wykonania udziela Dział Zaopatrzenia Inwestycji H. C. P. — Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229, pokój 214. Zaakowane oferty należy przysłać listem poleconym pod adresem przedsiębiorstwa względnie składać osobiście do skrzynki ofertowej w Dziale Zaopatrzenia Inwestycji H. C. P., pokój 214. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. X. 1960 r. w Dziale Zaopatrzenia Inwestycji HCP, pokój 214, godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K7182

W dniu 15 października 1960 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

Konstanty Tyblewski

Zmarły był wzorowym pracownikiem i kolegą. Cześć Jego pamięci! Rada Miejskowa Dyrekcja ZJEDNOCZENIA PRZEM. ZIEMNICZANEGO K7274

Dnia 17 października 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana, najdroższa matczka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 85, sp.

Anastazja Otworowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 16 z kościoła Sw. Krzyża w Obornikach. O bolesnej stracie zawiadamiają Córka, synowie i rodzina Oborniki, Poznań, Wyganów, Śrem. 13358g

Dnia 15 października 1960 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Konstanty Tyblewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzeźni ZONA Z SYNAMI, SIOSTRY I RODZINA Poznań, Gwardii Ludowej 37a m. 4. 13365g

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zmarła nagle, przeżywszy 72 lata, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i ciocia, sp.

Dnia 15 października 1960 r. zasnęła w Bogu, w 59 roku życia, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Felicja Torbińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczywej. Msza się żałobna odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 8 w kościele Farnym. O bolesnej stracie zawiadamia w ciężkim smutku pogrzeźni RODZINA

Dnia 15 października 1960 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku 71 lat, moja najdroższa żona, nasza najtrośniejsza matka, teściowa, ukochana babunia, siostra, bratowa i ciocia, sp.

Jadwiga Makowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Autobus na cmentarz do dyspozycji z ul. Gąsiorowskich 12, o godzinie 15,30. W ciężkim smutku pogrzeźni MAŻ Z RODZINA 13284g

W dniu 16 października 1960 r. zmarł, długoletni członek naszej Spółdzielni

Paweł Arndt

W Zmarłym Spółdzielnia straciła wzorowego i uczciwego członka. Pogrzeb odbędzie się 19 października br., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Cześć Jego pamięci! Rada Nadzorcza Zarząd RZEMIESLNICZEJ SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW I PRAC MALARSKICH W POZNANIU, ulica Masztalarska 8. K7208

Dnia 16 października 1960 r. zasnęła w Bogu, po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

Paweł Arndt

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 15,30 na cmentarzu Parafialnym na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrzeźni ZONA Z SYNAMI I RODZINA Poznań, Al. Hetmańska 20 — Pelplin, Starogard, Gdańsk. 13351g

Dnia 15 października 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

Magdalena Zerbe

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Debus, przy ulicy Bluszczywej. W nieulatonym smutku pogrzeźni CORKI SYN I RODZINA Poznań, Marcinkowskiego 26. 13343g

Dnia 16 października 1960 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka i ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

Maria Stalińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrzeźni DZIECI I RODZINA Poznań, ulica Dolna Wilda 30, Wrocław. 13358g

W dniu 16 października 1960 r. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja najukochańsza żona i nasza droga matka, sp.

Wiktoria Buszka

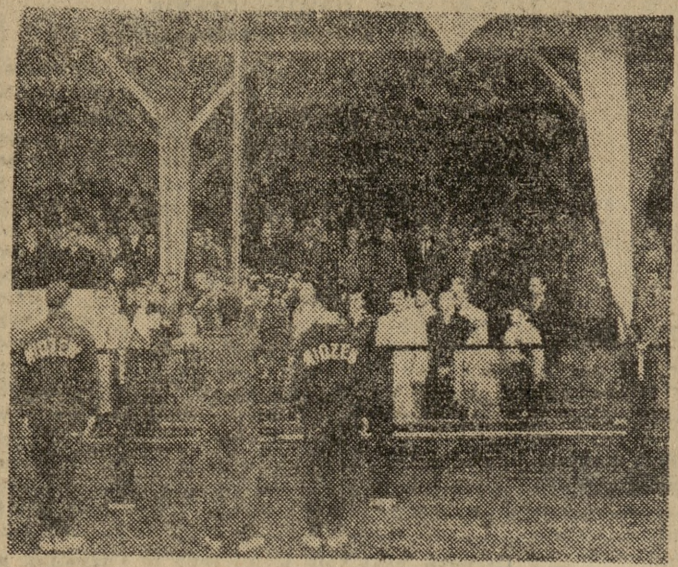
Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeźcach. W głębokim smutku pogrzeźni MAŻ I SYN Poznań, ulica Szmarzewskiego 36. 13363g

W dniu 13 października 1960 r. zmarł, nasz długoletni pracownik

Ignacy Kordos

przewodniczący Rady Robotniczej, odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego kolegę. o czym zawiadamiają życzliwi pamięci Zmarłego Dyrekcja Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partijna ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W GNIEZNE K7274

Krzyż zastugi dla Widzewa



Stadion Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzewa odwiedzi 16 bm. niezwykli goście. Na uroczystości związane z 50-leciem istnienia tego najstarszego klubu robotniczego w Polsce, przybyli, przebywający w Łodzi z okazji obchodów 55 rocznicy rewolucji 1905 roku, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, A. Zawadzki i przewodniczący CRZZ, I. Loga-Sowiński, grupa członków KC PZPR oraz szereg wybitnych działaczy państwowych, społecznych i sportowych. Najbardziej podniosłym momentem niedzielnych uroczystości była dekoracja sztandaru Widzewa Złotym Krzyżem Zasługi. Na zdjęciu: fragment uroczystości.

Fot. — CAF

Ponad 19 m w kuli — także w Europie

W Berlinie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne Anglia — Niemiecka Republika Demokratyczna. Zwyciężyli reprezentanci NRD w konkurencjach męskich 116:93, a w konkurencjach kobiecych 68:50. Podczas zawodów Anglik Artur Rowe ustanowił nowy rekord Europy w pchnięciu kulą, uzyskując 19,11 m. W skoku w dal kobiet Angielka Bignal uzyskała wynik 6,32, wyprzedzając rekordzistkę świata Claus (NRD) 6,16 (PAP)

Energetyk nadal prowadzi

W lidze zapasniczej bardzo dobrze spisuje się poznański Energetyk, który bez porażki utrzymuje nadal przewodnictwo w grupie I. Oto niedzielne wyniki i aktualne tabele:

GRUPA I

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Energetyk, Legia, Pafawag, and others.

GRUPA II

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Lech, Gwardia, Sława, etc.

Walkowery

Przebieg rozgrywek bokserskich o mistrzostwo klasy A naszego okręgu nie świadczy najlepiej o przygotowaniach drużyn. Z sześciu spotkań, wyznaczonych na 9 i 16 bm., cztery przyniosły walkowery.

W tych warunkach zawody te nie spełniają swojej roli, przeciwnie — są antypropagandą pięciarstwa. Nie więc dziwnego, że na imprezach tych zespołów publiczności jest niewiele.

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Grunwald, Polonia, Ostrowia, etc.

SPORT

Poniedziałne refleksje

Finisz radości i smutków

Nie ma radości bez smutku. W tym samym czasie, kiedy piłkarze Lecha odzyskali miejsce w ekstraklasie, drugi reprezentant Poznania — Warta spada do ligi okręgowej. „Porażka z Olimpią (0:1) dopełniła kielicha gorzyzy”. Zieloni przed ostatnią kolejką spotkań znaleźli się już w klasie niższej.

Spadek piłkarzy Warty, to już trzecia w okresie powojennym ich degradacja. Zaczęło się od zdobycia w 1947 roku tytułu mistrza Polski, potem przyszedł spadek do II ligi. — Przy okazji jednej z wielu reorganizacji II ligi walczyli z powodu tylko gorszego stosunku bramek spadli do klasy wojewódzkiej. Ponowny awans uzyskali w 1955 roku. W niedzielę niepomysłnie zakończył się ten okres. Ligę znowu się reorganizuje i Warta znowu ją opuści. Oby przyszły rok — jubileuszowy dla Warty — przyniósł „zielonym” lepsze rezultaty!

Liczą się cyfry

Warta — jak to wynika z tabeli — była w tym roku najslabszym zespołem grupy północnej II ligi. Gdyby ocenić umiejętności zespołu „zielonych” niewątpliwie znalazłby się przed innymi drużyna-

nami. W rozgrywkach mistrzowskich umiejętności tych niezłe i styl gry są jednak jedynie środkiem do celu. Ten cel, to punkty i bramki. W określonym rachunku liczą się cyferki. Te zaś ukształtowały się zdecydowanie niekorzystnie dla Warty, i to nie tylko w tabeli II ligi.

Derby Olimpia — Warta zakończyły tegoroczne zmagania o tytuł najlepszej drużyny w okręgu poznańskim. Najlepszy okazał się Lech, który z lokalnymi rywalami nie stracił ani jednego punktu. Warciarze w tej tabeli znajdują się na ostatnim miejscu:

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Lech, Calisia, Olimpia, Warta.

Czy „podkładki“...?

Ostatnie spotkania w ligach przyniosły zaskakujące nieraz wyniki. Co bardziej podejrzliwi skłonni są widzieć rozmyślnie „podkładki” dla pogwałcenia przeciwników, czy uratowania przycięci. Zbyt często są to sądy pochopne.

Oto kilka najwęższych przykładów: jaki cel miał Łódzki KS w przegraniu meczu z Pogonią? Ta porażka mogła przynieść łodzianom degradację! Legia nie po to chyba przegrała z Gwardią, aby stracić ceną i realną szansę na zdobycie co najmniej tytułu wicemistrzowskiego. Górnik Zabrze nie miał żadnego celu, aby przegrwać z Polonią Bytom, dla której żaden punkt nie decyduje, ani o

awansie, ani o spadku. Gdyby wygrali Górniczy, mogliby zdobyć tytuł wicemistrzowski. Trzeba tu dodać, że zabranie w meczu z Polonią nie wykorzystali żadnego spośród trzech przyznanym im rzutów karnych!

W niedzielę nieoczekiwanie przegrał także Lech. Polonia, słabsza niż nasz I-ligowiec, postawiła wszystko na jedną kartę, w obronie swojego II-ligowego bytu. Udało się to warszawiakom lepiej niż w Poznaniu, kiedy w czerwcu tą samą metodą urwali Lechowi jeden tylko punkt.

Lechici mogą zostać jeszcze mistrzem grupy. Muszą w tym celu pokonać w niedzielę Zawiszę. Zadanie chyba możliwe do wykonania, chociaż nie tak łatwe, jakbyśmy sobie ży

czuli. Ostatnie wiadome Niedziela oprócz smutnego wyjaśnienia sytuacji warty przyniosła także rozstrzygnięcia w sprawie awansu w grupie południowej. Cracovia po roku przerwy i Stal Mielec po raz pierwszy staną w następnym sezonie do mistrzostw I ligi.

Otwarta jest sprawa degradacji jeszcze czterech drużyn, poza Wawel'em Wierk i Wartą. W grupie północnej Calisia ma już zapewniony następny sezon w II lidze. To samo dotyczy chyba Olimpii. Gwardzistom mogłoby grozić spadek jedynie w przypadku ich wysokiej porażki ze Śląskiem i przy jednoczesnym wysokim zwycięstwie Unii Górzów nad Wartą oraz zwycięstwie stolecznej Polonii w Gdyni z Bałtykiem. Wydaje się raczej nie ma pewne, że dwóch spadkowiczów wyłonionych zostanie spośród dwóch Polonii i Unii Górzów.

W grupie południowej także trzy drużyny kandydują do

dwoch miejsc spadkowych: Concordia Knurów, Wawel Kraków i Górnik Radlin.

I liga ma jeszcze do rozegrania dwie kolejki spotkań. Teoretycznie nawet Pogoń uniknąć może degradacji.

Marek Wierzechowski

Od przodownika do outsidersa

PIŁKA NOŻNA

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Ruch, Odra, Górnik, Legia, etc.

II LIGA — GRUPA POŁNOCCNA

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Zawisza, Polonia, Śląsk, Warta, etc.

GRUPA POŁUDNIOWA

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Stal Miel., Wawel Kraków, Naprzód, etc.

O WEJŚCIU DO II LIGI

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Górnik Konin, Arka, Górnik Wałb., etc.

LIGA POZNAŃSKA

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Polonia P-n, Zjednoczeni, Grunwald, etc.

PLYWANIE

Wojsko Polskie — Armia Radziecka 47:56

HOKEJ NA TRAWIE

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Polonia, Warta, AZS Katowice, etc.

KOSZYKÓWKA

Table with 3 columns: Team, Wins, Losses. Rows include Olimpia, Gwardia, Śląsk, etc.

Brawo lechici

Kolarze poznańskiego Lecha mogą się poszczycić zdobyciem w ciągu ostatnich tygodni kilku pucharów, tak w wyścigach szosowych jak i ulicznych.

Ubiegłej niedzieli wzięli oni udział w wyścigu ulicznym, zorganizowanym przez Odrę — Międzyrzecz. Trasa wynosiła 46 km. Startowali kolarze z III licencją.

Zwyciężył Matuszozak Lech (25 pkt.) w czasie 1.10.30 przed Biedrowiczem i Musielakiem z KS Orleja Górzów. Piąte miejsce zajął Gnabasiak Lech. Wyścig odbywał się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

Kolarze wielkopolscy zamina sezon w przyszłą niedzielę. (p)

176:146

Trzeci oficjalny mecz żużlowy Polska — Anglia rozegrany w Lesznie przyniósł zwycięstwo gościom 56:52. W dwóch poprzednich spotkaniach zwyciężyli Polacy: we Wrocławiu 63:39, a w Rybniku 56:51.

Łączny bilans tych spotkań jest niezwykle korzystny dla naszych żużlowców — 176:146.

W pozostałych dwóch nieoficjalnych spotkaniach raz wygrali Anglicy 62:46, a drugi raz Polacy 48:30. (wi)

Nowe sekcje Nielby

W ostatnich dniach Kolejowy Klub Sportowy Nielba w Wągrowcu zorganizował sekcje piłki ręcznej i szachową. Do sekcji piłki ręcznej przystąpiło 18, a do sekcji szachowej 12 członków. Zawodnicy tych sekcji już w niedzielę, 16 bm. rozpoczęli rozgrywki związkowe w A-klasie. (Kdwi)

W Toto — Lotku

wylosowano: 11 (jazda figurowa na lodzie), 25 (podnoszenie ciężarów, 32 (skoki do wody), 34 (skok w dal), 36 (spadochroniarstwo), 42 (szachy) oraz dodatkowo 22 (piłka nożna).

W „Kozłkach”

wylosowano: 13, 15, 17, 19, 44. Wpłynęło 383 596 zakładów wartości 1.150.788 zł. Fundusz nagród wynosi 632 933.40 zł.

Wrocławianie lepsi

W rozegranych w sobotę i niedzielę drużynowych szermierczych mistrzostwach okręgu we florecie kobiet i mężczyzn duży sukces odniosły zespoły Kolejarza Wrocław, zdobywając oba tytuły mistrzowskie.

Turnieju kobiet, na pięć zgłoszonych drużyn zobaczyliśmy na planiszy trzy zespoły. Pierwsze miejsce zdobyły florecistki Kolejarza Wrocław, które wygrały z AZS Poznań 15:1 i z MKS-2 Poznań 9:7. W meczu o drugie miejsce MKS pokonał AZS 18:3.

Turniej mężczyzn był bardziej emocjonujący. Do walki wystąpiło 7 zespołów. Najdramatyczniej był pojedynek o pierwsze miejsce pomiędzy Kolejarzem Wrocław i Wartą Poznań, zakończony zwycięstwem wrocławian 9:7. Trzecie miejsce zajął Lech Poznań, czwarte MKS-2 Poznań, a piąte poznański AZS.

Najlepszym zawodnikiem turnieju był walczyk Kunze, który na piętnaście rozegranych walk nie poniósł żadnej porażki. (s)

Remis juniorów

W Stassfurt (NRD) rozegrane zostało rewanżowe między państwowe spotkanie bokserskie juniorów między reprezentacjami Polski i NRD. Mecz zakończył się remisem — 10:10. Punkty dla Polski zdobyli: Milczewski, Szymczak, Socha, Siodła (Poznań) i Treła. (PAP)

Niezwykłe emocje



Niezwykłe emocje przeżywają pod koniec mistrzostw ligowych nie tylko kibice. Na boiskach między piłkarzami toczy się każdej niedzieli zacięta walka o bramki i punkty. Na zdjęciu: fragment z derbów stolicy Lechia — Gwardia.

Fot. — CAF

Październik 18 wtorek Imieniny Łukasza, Juliana Słońce: wsch.: g. 6.20 zach.: g. 16.53

Teatru

OPERA — g. 19 — „Fontanna Bachczyrzaraju” (kończy się ok. g. 22) POLSKI — g. 15 — „Krakowiaczy i górale” (zamknięcie) NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” (kończy się około godz. 22) OPERETKA — g. 19 — „Życie paryskie” (kończy się ok. godz. 22) MARCHINEK — g. 11, 16.30 — „O słonku, sroce i krasnoludkach” SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła”

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank” KOŁO — „Lekarz mimo woli” Kina APOLLO — g. 16, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Lekcja miłości” (szwedzki 18 18 1) BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 1)

CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Proces w Norymberdze” (NRF 16 1) DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Nieznany zdrajca” (franc. 18 1) GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Huzarzy” (franc. 14 1), g. 18, 20.15 — „Siódma pieczęć” (szwedzki 18 1) HUTNIK — nieczynne MALTA — g. 16, 18, 20 — „Meksyk w ogniu” (meks. 16 1) MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Niezwykły świadek” (NRF 14 1) MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Bitwa pod piramidami” (radz. 12 lat) OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Szalona noc” (meks. 18 1) PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Mężczyzna w spodkach” — (włoski 12 1) PIAST — nieczynne RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30 18, 20.15 — „Zywa woda” (franc. 14 1); SCALA — g. 16, 18, 20 — „Sobotni wieczór” (jugosł. 16 1) TECZA — g. 16, 18, 20 — „Towarzysze broni” (franc. 12 1) WARTA — g. 18, 12.30 — „Siódme niebo” (franc. 18 1), g. 16 — „Zwycięstwo na K II” seans z prelekcją otwarty WOSKOWE — g. 17, 19.30 — „Mam 16 lat” (NRD, 16 1) WCZASOWICZ — nieczynne

ZNICZ (Zabikowo) — g. 18 — „Zemsta z kosmosu” (ang. 16 1) FOTOPLASTIKON — „Podróż po Włoszech”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Prawo i bezprawie”; Polonia: „Miało być wody”; KALISZ — Stylowe: „Pół żartem, pół serio”; Syrena: „Przygoda na plantacji”; Wolność: „Przez zieloną granicę”; LESZNO — Panorama: „Piąte koło u wozu”; OSTROW — Roma: „Strzały na bagnach”; Słońce: „Czarne błyskawice”; PILA — Iskra: „Okrucieństwo”; Lotnik: nieczynne.

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7 — Radio-Reklama; 7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 — Muzyka poranna; 9 — Gra Polska Kapela p. dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 9.50 — Wiązanka melodii hiszpańskich; 11 — Poranne symfoniczne; 12.35 — Staropolskie pieśni ludowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki jęz. ang. lekcja 81; 14 — Muzyka dla wszystkich; 15.05 — Utwory skrzypcowe gra H. Keszowski; 15.30 — Dla dzieci odc. 7 powieści M. Bielińskiego pt. „Moje skarby w kosmosie”; 16 — Koncert żywe; 16.30 — Sport; 16.40 — Beata Bartok: Muzyka z baletu „Cu-

dony Mandaryn”; 17.20 — Na fali melodii; 18.10 — Popularne utwory skrzypcowe; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet radiowy; 19.47 — Melodie baletowe Delibes’a; 20 — Audycja o Chopinie; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego; 21.40 — Melodie taneczne; 22.30 — Piosenki francuskie; 22.50 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.00, 15, 19, 21, 23.58.

Telewizja

nieczynna

Wystawy

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyszka. Wystawa otwarta w godz. 9—18. CBWA — St. Rynek — Odwach — Wystawa Prac Dzieci — wystawa otwarta w godz. 10—18.

Dziury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — ul. Garbaj 17, tel. 540-04. APEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.